

# Tygodnik DEMOKRATYCZNY

Organ Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi

Rok 1

Łódź, 23 września 1945 r.

Nr 15

## Sojusz ludzi dobrej woli

W następnym numerze „Tygodnika Demokratycznego”:

**Kazimierz Gallas:** „Samorząd czy administracja?”

**Jan Woźniński:** „W Łodzi przed sześciu laty”.

**Marian Piechal:** „Po klęsce”.

**Czesław Gumkowski:** „Wrzesień 1939”.

**Prof. dr. Tadeusz Hilarowicz:** „Nauczanie prawa w szkołach średnich i zawodowych”.

**W. L. Brudziński:** „Przestępcom wojennym”.

**W. L. Brudziński:** „Dwie kultury”.

**Edward Kowalski:** „Naukowe instytuty kinematograficzne”.

**Tadeusz Z. Hausz:** Orzeł jako godło państwa.

Poza tym prace Jarosława Janowskiego, T. Z. Hanusza, dra T. Landeckiego, Wandy Jedlickiej, prof. dra E. S. Rappaporta, Edwarda Wróblewskiego, mgra S. Zagórskiego, T. Stupeckiego, Grzegorza Timofiejewa i w. in.

Nielatwo jest nam i niełatwo będzie pokonać te wszystkie liczne, mnożące się na każdym kroku trudności oraz przeszkody w opanowaniu sytuacji powojennej rzeczywistości Polski. Wiadome są ich przyczyny. Same straty materialne nasze wynoszą według przewidywanych obliczeń astronomiczną już niemal liczbę 60 miliardów dolarów. Spustoszenia w żywej sile narodu dają potworną ilość z górą 6 milionów ludzi wymordowanych lub na śmierć zamęczonych. Nieposób wylczyć kaleców, wrzodów psychicznych, wyczerpania i całego szeregu różnorodnych dolegliwości wśród milionów tych, co powrócili z obozów i przymusowych robót w Niemczech, a które to niedomagania w poważnym stopniu i na długo nieraz umniejszają ich zdolności. Dorzućmy do tego tragicznego bilansu jeszcze brak setek tysięcy Polaków, pozostających dotychczas na obczyźnie, a więc nie mogących na razie brać udziału we wspól-

nej pracy i wspólnych wysiłkach narodu.

W takich to warunkach zniszczenia, wśród gruzów i pogorzeliśk naszych miast, naszych fabryk, naszych wiosek przystępować trzeba do dzieła odbudowy. To, że oczekują nas lata żmudnej akcji na wszystkich polach życia, że od jej rozmiarów i natężenia zależy w stosunku wprost proporcjonalnym rozmiar poprawy, że żadnymi posunięciami teoretycznymi nie uda się odsunąć praktycznego obowiązku intensywnej produkcji — to są już truizmy. Należy jednak wciąż je powtarzać, bowiem zbyt zakorzenione są u nas jeszcze poglądy, że można osiągnąć pomyslnie skutki jakimś magicznymi zaklęciami.

Przez blisko sześć lat nikczemny, szalejący nienawiścią wróg bogami przemocy zaganiał miliony Polaków do pracy dla siebie, dla tryumfu swego przeciw ludzkiego, barbarzyńskiego systemu niewolnictwa oraz upodlenia.

Wówczas było słuszne i pożądane uchylać się od produkcyjnego wysiłku, sabotować nakazy, symulować tylko i udawać pracę. Jedynym marzeniem w tych mrocznych, straszliwych czasach było przetrwać i dożyć klęski hitlerowskiej Bestii. Po krwawych zmaganiach, po bezprzykładowych ofiarach osiągnięte zostało zwycięstwo. Runął gmach potwornego więzienia, które dla wszystkich wolnych narodów budowały łapy germańskich siepaczy, więzienia, gdzie reprezentacyjnymi pomnikami teutońskiej „kultury” stały się wstrząsające swą grozą krematoria i komory gazowe...

Odpędzony został koszmarny ten apokaliptyczny wojny. Wkroczyliśmy w erę pokoju. Teraz należy też pokonać nawyki niektóre z czasu okupacji. A przede wszystkim pogardę rzetelnej pracy.

Utarło się podówczas, że pokatny handel, szmugiel, różne spekulacyjki dawały możność względnie najłatwiejszego utrzymania. W obchodzeniu zarządzeń i przepisów nienawistnych okupantów dochodzono do istnej perfekcji. Niemcy nie mogli sprostać takiej pomysłowości.

Ciężkie mózgi szwabskie nie dawały rady w tych zapasach z polską inteligencją i sprytem. Oni wydoskonali się tylko w biciu i mordowaniu. Tam, gdzie brutalna siła i gwałt nie wystarczały, ponosili porażki. Przecież Warszawa wprost drwiła sobie z całego szeregu niemieckich nakazów i zakazów. Wszystkie sfery gestapowskie były bezsilne. Wbrew ponurym intencjom okupantów, dążącym do zdławienia życia w stolicy polskiej, do wyniszczenia jej ludności głodem i przywacjami, Warszawa do okresu powstania przetrzymywała jakoś te koszmarnie lata niewoli.

Ale osad moralnych wynaturzeń pozostać musiał po tego rodzaju walce podjazdowej społeczności z władzami najeźdźczymi. Obecnie to również jedna z trudności naszych odczytać liczne rzesze ludzi od tych sposobów wykrętnego życia, od wyślizgiwania się, od uchylania w stosunku do podstawowych obowiązków obywatelskich. Metody policyjne tu nie wystarczą. Trzeba budzić ambicję i podnosić poczucie godności, apelować do serc i rozumów.

W tym splocie zadań, jakie stoją przed nami, wśród tak licznych komplikacji i trudności, potrzebne jest istotne i szczerze zjednoczenie wysiłków. A takie zjednoczenie nastąpić może tylko w warunkach swobody, pomocy i zachęty dla wszelkiej pozytywnej inicjatywy i poszanowania pracy, tej jedynej dźwigni lepszej przyszłości.

Biarakracja sama nie wyprowadzi Polski na drogę pomyslnego rozwoju. Nie dokonają również tego suche zakazy i nakazy. Dokoła dzieła odbudowy trzeba skupić wszystkich ludzi dobrej woli.

Dr. G.

Marian Piechal

## Inteligencja i lud

Po Teodorze Dostojewskim i Lwie Tolstoju największym powieściopisarzem rosyjskim jest Maksym Gorkij, którego właściwe nazwisko brzmi Aleksy Pieszkow. Prawdziwy syn ludu robotniczego, na długo przed pierwszą wojną światową obwieszający świat nadchodzącą rewolucję rosyjską, osobisty przyjaciel Lenina i Stalina, należy do czołowych postaci, łączących stare tradycje pisarskie z nową treścią społeczną. Napisał wiele powieści i niemię dramatów z życia najbardziej upośledzonych warstw ludu rosyjskiego, górując autentycznością swej twórczości nad takimi piewcami i znawcami nas wydziedziczonych i wzytych z przywilejów społecznych, jak Dostojewski i Tolstoj. Podstawą autentyzmu utworów Gorkiego były osobiste przeżycia. Każda książka,

to prawie dosłowny i wierny obraz jakiegoś fragmentu jego własnego życia. To też dumnym był z tego, że więcej nauczył się z życia, niż ze szkoły. Napisał nawet książkę, jedną z najpiękniejszych, rodzaj pamiętnika, który nazwał „Moje uniwersytety”.

Maksym Gorkij zmarł na kilka lat przed wybuchem obecnej wojny, powszechnie szanowany przez ogół literacki całego świata. W Rosji Sowieckiej doznawał szczególnej czci, jako patriarchy i nauczyciela całej nowej literatury rosyjskiej, wyrosłej z ludu i dla ludu, opartej jednak na najlepszych tradycjach formalnych wielkich wzorów przeszłości. Był żywym przykładem dobrego wpływu tradycji na lud, na masy pracujące, którego był krwią z krwi i kość z kości, tradycyj oczywiście po-

stepowych i rewolucyjnych, tych mianowicie, których zasadniczym motorem i przewodnikiem była inteligencja, wyrosła z czynnej walki o dobro i wyzwolenie ludu. Oto jak Gorkij mówi o inteligencji przez usta jednej ze swych postaci w „Moich uniwersytetach”:

„To drożdże wszelakiego fermentu w społeczeństwach i kamień węgielny każdego nowego poczynania. Sokrates, Giordano Bruno, Galileusz, Robespierre, nasi dekabrysty, Piotrowskaja i Żelabow, wszyscy, co dzisiaj przymierają głodem na zsyłce, wraz z tymi, którzy nocy tej ślęczą nad książką, sposobiąc się do walki za sprawiedliwość, przedewszystkiem zaś sposobiąc się do więzień — wszystką to najbardziej żywą siłą życia, najbardziej precyzyjną i najostrejsze jego narzędzie. Ludzkość z tym dniem zaczęła tworzyć swą historię, w którym zjawił się pierwszy inteligent; młot o Prometeusza — to opowieść o człowieku, który wynalazł sposób wydobywania ognia i przez to od razu wyodrębnił ludzi od zwierząt. Wady inteligencji: książkowość, oderwanie od życia, ale jeszcze pytanie, czy to są wady? Czasem, poto, by dobrze zobaczyć, należy właśnie odejść, a nie przybliżyć się. Podsumowanie błędów nęci każdego z nas: jest to ogromnie łatwe i niepozabawione korzyści zajęcie dla każdego. Ale przecież Wólter, który nie bacząc na swą genialność, był marnym człowiekiem, dokonał jednak wielkiego czynu, występując jako obrońca niesprawiedliwych skazanego. Nie mówię już o tem, ile ponurych przesądów zwałił, ale ta właśnie jego obrona, beznadziejnej zdałoby się sprawy — to wielki czyn! Rozumiał, że człowiek przede wszyst-

## Zjazd Wojewódzki Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi

W niedzielę, dn. 7 października 1945 r. o godz. 9,30 przed poł. odbędzie się:

### Walny Zjazd Stronnictwa Okręgu Łódzkiego

Zarząd okręgu wzywa wszystkie zarządy oddziałów powiatowych i miejscowych do wygotowania sprawozdań za cały czas istnienia. Po omówieniu obecnej sytuacji, sprawozdania zarządu okręgowego i kół oraz planu pracy na najbliższą przyszłość — nastąpi wybór nowego zarządu okręgowego. Dlatego obecnie przedstawiciele wszystkich kół obowiązują. Każde koło powinno przysłać przynajmniej jednego przedstawiciela, najmniej jednego na każde rozpoczęte 50 członków.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)













**PRZETARG**

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie remontu instalacji centralnego ogrzewania:

1. w budynku Wydziału Gospodarczego, Zarządu Miejskiego przy ul. Legionów nr 8/10;
2. w budynku Wydziału Finansowego, Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej nr 98.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Technicznym — Piotrkowska nr 64, I piętro, w pokoju nr 5 do dnia 28 września 1945 r. do godz. 11-tej przed południem w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na

wykonanie remontu instalacji centralnego ogrzewania (wymienić odpowiednią posesję).

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy za opłatą 20 zł można otrzymać w Wydziale Technicznym, Oddziale Instalacyjnym, ul. Piotrkowska 64, I piętro, pokój nr 42; otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11-tej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości zł 1000 należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego — Piotrkowska nr 90, a kwit dołączyć do oferty.

Łódź, 21 września 1945 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

**ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE**

pod Zarządem Państwowym

**ST. WEIGT**

**SPÓŁKA AKCYJNA**

Łódź, ulica Senatorska Nr. 7/3

**DZIAŁ CENTR. OGRZEWANIA**

Kotły typu Strehela i mieszkaniowe „Eswu” i „Camera”. Grzejniki.

**DZIAŁ ODLEWNICZY**

Gniotowniki, formierki, kopolaki, sita, piaskownice, elewatory.

**DZIAŁ CHEMICZNY**

Autoklawy, prasy filtracyjne, ugniataarki, przetłoczki, doubelfony, misy z żeliwa kwaso-, lugo- lub ognioodpornego.

**DZIAŁ ODLEWÓW**

Pieczę cyrkulacyjne, wale cegielnicze, ruszty, części pieców Hoffmanna, słupy budowlane, wszelkie odlewy do 10.000 kg.

**DZIAŁ TURBINOWY**

Turbiny syst. Francis'a, wyciągi do stawideł, kraty przepływowe.

**DZIAŁ MEYNAJSKI**

Wszystkie maszyny młyńskie, kompletne urządzenia młynów, walce młyńskie, koła zębate, łazce do śrutowników, artykuły młynarskie, ryflowania walców, gaza jedwabna.

**DZIAŁ PRALNICZY**

Pralnie, wirówki, maszyny do prasowania, suszarnie, urządzenia pomocnicze do pralni.

**MASZYNY DO OBIERANIA JARZYN**

Wyszedł pod redakcją Maksymiliana SERWINSKIEGO

**PIERWSZY ROZKŁAD JAZDY**

kolei, lotniczy, autobusowy, tramwai K. E. L. i Kolei Dojazdowych L. W. E. K. D.

Obowiązujący od 25 września 1945 roku.

Do nabycia w Polskim Biurze Podróży „Orbis”

Łódź, Piotrkowska 65 i 68

**HURT!**

**DETALI!**

Polecamy P. T. Klienteli Bogaty wybór pierwszorzędnych żelazek (domowe, podrózne), kuchenek, piekarników, chromonikieliny, spiral grzejnych i t. p. Wszelki sprzęt elektro-techniczny. Stałe pogotowie napraw elektrotechnicznych

Warszawska Wytwórnia Grzejników Elektrycznych Instalacja Siły i Światła

**„AERO”**

sp. z ogr. odp.

Łódź Przejazd 36 tel. 153-79

**Firma „ODEON”**

Dembiński Jan

Łódź, Piotrkowska 160, róg Głównej

POLECA

Duży wybór instrumentów muzycznych. Ręfonony, Płyty, Radia, Harmonie, Struny, Igły, Sprężyny. Warsztat reperacyjny na miejscu

Kupno

Sprzedaz

**ZARZADZENIE**

W związku z urzędowym stwierdzeniem na terenie miasta wypadków pomoru kur, na podstawie § 385 rozp. Min. Rolnictwa z dnia 9 stycznia 1928 r. o zwalczaniu chorób zaraźliwych zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 19 poz. 167) oraz pisma Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 29 sierpnia 1945 r. Nr. 7.110/5, zarządzam co następuje:

§ 1. Teren całego miasta ogłaszam za obszar zapowietrzony.

§ 2. W wypadkach, gdy u drobiu wystąpi objawy lub zmiany wzbudzające podejrzenie o pomor kur, posiadacz winken natychmiast powiadomić o tym najbliższy komisariat M. O., Starostwo Grodzkie lub Oddział Weterynaryjny Zarządu Miejskiego, a padłe lub zabite ptactwo przechować w zamknięciu do czasu przybycia urzędowego lekarza wet.

§ 3. Zabite zwierzęta chore lub też padłe, po uprzednim zbadaniu ich przez urzędowego lekarza wet. należy w całości zniszczyć przez spalanie, względnie głębokie zakopanie. Zniszczeniu podlegają również wnętrzności i pierze i krew zwierząt zabitych z urzędu.

§ 4. Po urzędowym stwierdzeniu w zagrodzie pomoru kur, wszystkie zwierzęta (kury, indyki i perliczki) podejrzanego o zarazę i zara-

żenie się, podlegają zabiciu z urzędu. Mięso z takich zwierząt, po zbadaniu ich przez lekarza wet. może być pozostawione właścicielowi.

§ 5. W zagrodach sąsiadujących z zagrodami zapowietrzonymi drób winien być zabezpieczony w taki sposób, by nie miał możliwości przechodzenia na teren zagród zapowietrzonych.

§ 6. Do zagród zapowietrzonych, po ustąpieniu drobiu chorego i podejrzanego o chorobę lub zarażenie się oraz po przeprowadzeniu przepisanej dezynfekcji, wolno będzie wprowadzić nowy drób, tj. kury, indyki i perliczki, dopiero po upływie 6 tygodni.

§ 7. Zakazuje się, aż do odwołania, uprawiania na terenie miasta:

- a) handlu domokrajnego kurami, indykami i perliczkami;
- b) odbywania targów i pokazów tych zwierząt;
- c) pędzenia i przewożenia ich;
- d) wywozu tych gatunków zwierząt.

§ 8. Winni naruszenia powyższych zarządzeń karani będą zgodnie z art. 98-107 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 22.8.1927 o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673).

**ZARZADZENIE**

Na podstawie § 321 rozp. Min. Rolnictwa z dnia 9.1.1928 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 19 p. 167) i w związku z urzędowym stwierdzeniem na terenie m. Łodzi wypadku wścieklizny zarządzam co następuje:

§ 1. Teren całego miasta Łodzi wraz z Chojnami ogłaszam za obszar zagrożony wścieklizną.

§ 2. Osoby władające psem lub kotem chorym albo podejrzanym o wściekliznę względnie osoby pokasane przez takie psy lub koty winny natychmiast powiadomić najbliższy Komisariat Milicji Obywatelskiej, Starostwo Grodzkie lub Oddział Weterynaryjny Zarządu Miejskiego.

Jednocześnie z tym należy zwierzęta chore lub podejrzanego o wściekliznę odosobnić od innych zwierząt.

§ 3. Wszystkie psy i koty, u których urzędowo stwierdzono wściekliznę lub podejrzenie o wściekliznę, jak również psy i koty podejrzanego o zarażenie się wścieklizną natychmiast podlegają zabiciu.

§ 4. Wszystkie psy na terenie miasta winny być trzymane na łańcuszku lub w zamknięciu, a koty w zamknięciu.

§ 5. W razie prowadzenia psów winny one być trzymane na smyczy i zaopatrzone w bezpieczny kaganiec.

Zarządzenie to nie obowiązuje, gdy chodzi o psy policyjne i myśliwskie w czasie używania ich do pracy. Po tym czasie psy te muszą być również prowadzone na smyczy i zaopatrzone w kaganiec.

§ 6.

Wszystkie psy i koty bezpańskie lub waleśniące się, jak również prowadzone bez smyczy lub bez kaganca będą wyławiane przez miejskiego czyszciciela i natychmiast zabijane.

§ 7. Wyprowadzanie (wywożenie) psów i kotów z terenu miasta Łodzi dopuszczalne jest tylko za zezwoleniem odnośnego starosty grodzkiego, po uprzednim zbadaniu i uznaniu psa lub kota przez grodzkiego lekarza wet. za niepodlegającego o wściekliznę.

§ 8. Winni naruszenia powyższego zarządzenia będą karani zgodnie z art. 98-108 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 2 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77 poz. 673).

**Z WYDAWNICTWA**

Ukazał się w sprzedaży nowy Rozkład Jazdy: Kolejowy, lotniczy, autobusowy, tramwajowy i kolejek dojazdowych L. W. E. K. D. w opracowaniu Maksymiliana Serwińskiego.

Jest to pierwszy rozkład jazdy i wydany jest b. starannie. Niewątpliwie spotka się z gorącym uznaniem. Obowiązujący na terenie całej Polski z dniem 25 września 1945 roku.

**Reperuar kin łódzkich od dn. 22. IX-45 r.**

POLONIA ul. Piotrkowska 67	„Miasto chłopców” P. K. F. Nr. 25
TECZA ul. Piotrkowska 108	„Serce matki” „Polska Kronika Filmowa Nr 23”
WŁOKNIARZ ul. Zawadzka 16	„Dziewczę z dalekiej północy” P. K. F. Nr. 24 Nowiny dnia Nr. 16
HEL ul. Legionów 2-4	„Za siedmioma górami” P. K. F. Nr. 25 i Karyntia
WISLA ul. Przejazd 1	„Druga młodość” P. K. F. Nr. 25 - Morze
STYLOWY ul. Kilińskiego 125	„Korsarze”
BALTYK ul. Narutowicza 20	„Barbara Radziwiłłówna” „Polska Kronika Filmowa Nr. 22”
GDYNIA ul. Przejazd 2	„Sportowiec mimo woli” „22 lipca święto Odrodzenia Polski”
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„Ona broni Ojczyzny” P. K. F. Nr. 24
ZACHĘTA ul. Zgłerska 26	
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	
ROMA ul. Rzgowska 34	
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	
TATRY ul. Stenkwicza 40	

Początek seansów: W dni powszednie o godz. 16,18 i 20; w niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Kino: „Polonia”, „Bałtyk”, „Wisła”, „Hel”, „Przedwiośnie” i „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później.